

Piotr Oleksy

Wyzwania stabilności. Rumuńska polityka po rotacyjnej zmianie rządu

Nowym premierem Rumunii został Marcelu Ciolacu, lider Partii Socjaldemokratycznej. Rekonstrukcja rządu odbyła się w ramach planowanej rotacji stanowisk między głównymi partnerami koalicyjnymi. Nie przyniesie ona znaczących zmian w polityce wewnętrznej ani zagranicznej. Niemniej zbliżające się wybory parlamentarne i prezydenckie oraz dynamika międzynarodowa powodują, że w obu sferach przed koalicją rysują się nowe wyzwania.

Sprawna rotacja z drobnymi turbulencjami. Koalicja Partii Socjaldemokratycznej (PSD), Partii Narodowo-Liberalnej (PNL) oraz Demokratycznego Związku Węgrów w Rumunii (UDMR) powstała w listopadzie 2021 r., po tym jak rozpadła się koalicja PNL ze Związkiem Ocalenia Rumunii (USR). Sojusz socjaldemokratów i liberałów jest postrzegany jako „wielka koalicja”, gdyż przez długi czas te dwa ugrupowania funkcjonowały na przeciwległych biegunach sceny politycznej. Liderzy ugrupowań umówili się, że pozostały czas trwania kadencji zostanie podzielony na dwa równe, osiemnastomiesięczne okresy. W pierwszym z nich tekę premiera objął reprezentant PNL – gen. Nicolae Ciucă (w kwietniu 2022 r. został też przewodniczącym partii). Obecnie, w ramach koalicyjnej rotacji stanowisk Ciucă objął funkcję przewodniczącego Senatu. Rekonstrukcja dotyczyła również wszystkich stanowisk ministerialnych. Koalicję opuścił jednak UDMR, czyli partia reprezentująca interesy rumuńskich Węgrów, która do tej pory kontrolowała trzy resorty. Jest to efekt sporu o stanowisko ministra rozwoju – okazało się, że więksi partnerzy, wbrew wcześniejszym ustaleniom, nie są gotowi nadal powierzać tego resortu UDMR. Mimo to koalicja wciąż dysponuje stabilną większością – za wotum zaufania dla rządu Marcelu Ciolacu głosowało 290 z łącznej liczby 465 deputowanych i senatorów.

Sytuacja na scenie politycznej. W końcu 2024 r. w Rumunii odbędą się wybory parlamentarne i prezydenckie. Obecny program rządu, skupiający się przede wszystkim na kwestiach gospodarczych i społecznych, został skonstruowany właśnie z myślą o społecznych oczekiwaniach w okresie przedwyborczym. Celem koalicji ma być obniżanie inflacji, która obecnie wynosi 10% (przy czym na początku roku oscylowała wokół 15%), a także ożywienie gospodarcze i podniesienie płac. W swym *exposé* Ciolacu odwołał się do tej kwestii w sposób bardzo zdecydowany, stwierdzając, że Rumuni muszą przestać pełnić rolę „współczesnych niewolników” w Unii Europejskiej (ma ona wynikać z faktu najniższych płac).

Celem PSD i PNL będzie w najbliższych miesiącach maksymalne osłabienie radykalnego i prawicowego Związku dla Jedności Rumunów (AUR). Najnowsze sondaże wskazują, że poparcie dla partii wynosi 22%, co plasuje ją na drugim miejscu za PSD, na którą gotowych jest zagłosować 28% badanych. Na trzecim miejscu w sondażach znajduje się PNL – 18%. Opozycyjny i liberalny USR popiera 13% ankietowanych, a UDMR może liczyć na głosy 6% (dane z badania przeprowadzonego w dniach 27 maja – 11 czerwca 2023 r. przez Centrum, na zlecenie partii USR).

Polityka zagraniczna. Bogdana Aurescu, dotychczasowego ministra spraw zagranicznych, zastąpiła Luminița Odobescu – zawodowa dyplomatka, z dużym doświadczeniem. W polityce zagranicznej należy spodziewać się kontynuacji dotychczasowego kursu i działań w kluczowych obszarach. Wśród najważniejszych celów strategicznych, jakie stawia przed sobą Rumunia w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, należy wskazać wzmocnienie wschodniej flanki NATO, pogłębianie współpracy wojskowej i strategicznej z USA, konsolidację Bukaresztańskiej Dziewiątki oraz działanie na rzecz pogłębiania integracji europejskiej i zacieśnianie relacji z jej najważniejszymi państwami (Niemcami i Francją).

Szczególne miejsce w rumuńskiej polityce zagranicznej zajmuje Republika Mołdawii, a obecnie działania na rzecz zwiększania odporności tego państwa – w sferze zagrożeń hybrydowych i energetycznych – są jednym z najważniejszych priorytetów. W ostatnich miesiącach Rumunia ożywiła również dialog z Ukrainą. W czasie

Konferencji Bezpieczeństwa Morza Czarnego, która odbyła się w dniach 12-13 kwietnia 2023 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 835](#)), ministrowie spraw zagranicznych oraz ministrowie obrony Rumunii, Ukrainy i Mołdawii podpisali deklarację o współpracy w dziedzinie gospodarki, infrastruktury, obrony, kultury, bezpieczeństwa oraz integracji Ukrainy i Mołdawii z UE. Natomiast w trakcie szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Kiszyniowie ([„Komentarze IEŚ”, nr 863](#)) prezydenci Rumunii i Ukrainy – Klaus Iohannis oraz Wołodymyr Zełenski – podpisali wspólne oświadczenie w sprawie integracji euroatlantyckiej Ukrainy. Rumunia zobowiązała się do promowania na forum NATO politycznego i praktycznego wsparcia dla Ukrainy, które ma umożliwić skuteczną obronę jej suwerenności. Co więcej, Iohannis zadeklarował poparcie dla członkostwa Ukrainy w NATO (jak tylko warunki na to pozwolą).

Taka skala zaangażowania Rumunii na rzecz euroatlantyckiego i europejskiego kursu Ukrainy jest rzeczą bez precedensu w historii relacji tych dwóch państw (przez długi czas traktujących się z dystansem). Warto jednak nadmienić, że w ostatnich miesiącach doszło również do zgrzytu we wzajemnych relacjach – na przełomie roku 2022 i 2023 Rumunia wyraziła niezadowolenie z treści nowelizacji ukraińskiej ustawy o mniejszościach narodowych, podnosząc, że uderza ona w swobody i interesy mniejszości rumuńskiej. Poza krótkim wydzwiekiem medialnym sprawa ta nie wpłynęła w sposób znaczący na wzajemne stosunki.

Najważniejszym i najbardziej aktualnym celem w polityce europejskiej Rumunii jest członkostwo w Układzie z Schengen. Tamtejsza elita polityczna stoi na jednoznacznym stanowisku, że państwo spełnia już wszystkie konieczne wymogi ([„Komentarze IEŚ”, nr 713](#)). Za przyłączeniem Rumunii do Układu wyraźnie opowiadają się m.in. Niemcy, jednak od grudnia 2022 r. kwestię tę blokuje Austria (wśród państw sceptycznych wymienia się także Holandię, która wcześniej blokowała postępy w tej sprawie).

Warto zwrócić również uwagę na fakt, że Rumunia przyłączyła się do inicjatywy Republiki Federalnej Niemiec, której celem jest zmiana systemu głosowania w Radzie Europejskiej, umożliwiająca podejmowanie decyzji w kwestiach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE kwalifikowaną większością głosów. List otwarty w tej sprawie, opublikowany 12 czerwca 2023 r. na łamach „Politico”, podpisali także ministrowie spraw zagranicznych Belgii, Hiszpanii, Holandii i Luksemburga.

Wnioski. Koalicja Partii Socjaldemokratycznej i Partii Narodowo-Liberalnej gwarantuje obecnie stabilność rządów w Rumunii, co pozytywnie wpływa na jej relacje z otoczeniem międzynarodowym oraz możliwości oddziaływania na dynamikę gospodarczą. Wspólne rządzenie dwóch największych ugrupowań na scenie politycznej powoduje, że w oczach wielu wyborców partie te w znaczący sposób się do siebie upodabiają. Sprzyja to AUR, który zyskuje dzięki wyrazistej odmienności od politycznego *mainstreamu*, zaś rozczarowanych i rozgoryczonych wyborców przyciąga antysystemowością. Trwanie w sojuszu z socjaldemokratami również negatywnie wpływa na wizerunek Partii Narodowo-Liberalnej, która do niedawna pozycjonowała się jako przeciwieństwo wobec ugrupowania postkomunistycznego, odwołując się do elektoratu prawicowego, inteligentnego i skupionego na szansach rozwojowych. Obecnie partia ta traci wiarygodność w elektoracie oczekującym reform i naprawy państwa (w stosunku do wyborów parlamentarnych z grudnia 2020 r. poparcie dla niej spadło o ok. 8%). Natomiast pozostałe ugrupowania centroprawicowe – USR i partie tworzone przez wychodźców z PNL – nie potrafią znaleźć oferty przekonującej dla szerokich grup społecznych. Paradoksalnie więc trwałość koalicji oraz stabilność rządów może w przyszłości być przyczyną problemów partii głównego nurtu oraz jedną z przyczyn sukcesu AUR. Prawicowo-nacjonalistyczny i radykalny charakter tego ugrupowania, przy jednocześnie rosnącym poparciu społecznym, może być postrzegany jako wyzwanie dla rumuńskiej kultury i systemu politycznego.

Wzrost znaczenia AUR ma wpływ na politykę zagraniczną państwa. Rumunia wyraziła niezadowolenie z ukraińskiej ustawy o mniejszościach narodowych m.in. ze względu na presję ze strony tej partii. Można więc przypuszczać, że kwestia ta powróci przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi w 2024. AUR, wykorzystując sprawę mniejszości, podważa społeczny konsensus wobec polityki proukraińskiej. Narracja tej partii ma również duże znaczenie dla polityki europejskiej. Brak członkostwa w Schengen staje się coraz większym problemem dla rządu, gdyż wielu Rumunów postrzega tę kwestię w kategoriach godnościowych. Stwarza to pole dla antyunijnej narracji AUR, zwiększając potencjał jego oddziaływania na społeczeństwo.